



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MIARA

Widzę Jasia. Ma linijkę
i wywija nią jak kijkiem,
lub też szpadą albo mieczem.
Mówię, nim mnie Jaś usiecze:
"Wiesz co Jasiu, jak ja mierzę,
ale mierzę na papierze,
to linijek wciąż używam."

Jasiek na to: "Tak to bywa."

Rzekłem: "Czasem przyjacielu
ich używam bardzo wielu.
Nawet ponad trzystu sztuk !"

Jasiek na to: "Fiu, fiu, fiu.
To dopiero gimnastyka.
Co ty mierzysz, że tak wnikam ?"

A ja na to: "Me wierszyki.
Robię to bez gimnastyki.
W tym wierszyku, przyjacielu,
nie użyłem ich zbyt wielu.
Już go mierzę. Jeszcze chwilka.
To dwudziesta jest linijka."